

A mogło być tak pięknie



Niespodzianka była na wyciągnięcie ręki. Ludwiniak prowadził już 3:1 z Górnikiem 1979 Łęczna, by ostatecznie przegrać 4:5.

To było zaległe spotkanie z 2 kolejki, a zarazem kończące zmagania w tym roku na boiskach klasy A.

„Zielono-czarni” to lider tabeli i faworyt do awansu. Jednak w niedzielę mieli ogromne problemy, aby dopisać sobie następne trzy punkty. Podopieczni Mariusza Marca nie przestraszyli się gości i zegrali dobry mecz. W 19 min jako pierwsi zdobyli gola, a 64 min prowadzili nawet różnicą dwóch - 3:1. Niestety łącznianie szybko odpowiedzieli trafieniem kontaktowym i w krótkim czasie dołożyli dwie kolejne bramki, wykorzystując proste błędy w szkach defensywnych. Podwyższenie na 5:3 przesądziło już ostatecznie sprawę, ale ludwinianom i tak należą się słowa uznania. Największe natomiast Sławomirowi Skorupskiemu, który ustrzelił hat-tricka.

Mecz oglądało ponad stu kibiców.

Ludwiniak - Górnik 1979 Łęczna 4:5 (2:1)

Bramki: Skorupski (19, 30, 64), Sajnaj (90) - Dobrowolski (28, 82), Chochowski (66, 73), Wywrocki (70).

Ludwiniak: Macieńko - Kalinowski (80 Sajnaj), K. Szymaniak, Broński, Szalast (40 Pikul), Karasiński, Czubacki (60 Kruk), Sobów (75 Pasiak), Koza - Skorupski, G. Szymaniak.

Górnik: Ryć - Grzelak (46 Polikowski), Wywrocki, Zielony, Oziemczuk - Jabłoński (61 Błaziak), Gołofit, Osuch (77 Fraczyk), Wiński - Dobrowolski, Chochowski.